GAZETA



Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 26. — W Poniedziałek dnia 1. Lutego 1836.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 26. Stycznia.

Podczas gdy z Londynu i Rzymu donoszą o ostrych mrozach, u nas zima na Nowy rok nader groźna, późniéj nader śnieżysta, teraz zupełnie zwolniała. Mrozy 15 do 20 stopniowe nie trwały tu jak tylko dni kilkanaście. Nastąpiły po nich śniegi tak wielkie, iż w niektórych miejscach na prowincyi omal kommunikacyi niezatamowały. Teraz od dnia 23. b. m. panuje u nas zupełna odwilż i mamy nadzieję, że po zupełnem zniknieniu śniegu, dowóz do stolicy będzie i łatwy i liczny.

Francya.

Z Paryża, dnia 19. Stycznia.

Wszystkie dzienniki są dziś napełnione uwagami nad wczorajszém posiedzeniem Izby Deputowanych, nad wystąpieniem Pana Humanna z Ministeryum i wstąpieniem do tegoż Pana Argouta. Temps tak wypadki te opisuje: Pan Humann wstępuje na mównicę i oświadcza, że się usunął i że nic go pocieszyć nie może po rozbracie uczynionym z kollegami. Xiążę Broglie oświadcza, że go nic pocieszyć nie może po rozbracie uczynionym z takim kollegą. Pan Argout oświadcza, że go nic pocieszyć nie może, gdy rządy Pana Humanna objąć był zmuszony. Pan Giraud obstaje przy tém, aby zażądano wyjaśnień względem zasady i stósowności zmniejszenia renty. Prezes rady ministeryalnéj odpowiada na to, że wyjaśnień takowych wtedy dopiero udzieli, skoro formalny wniosek uczyniony będzie. Izba, dozwoliwszy przez niezmierną większość interpellacyów, usuwa wyjaśnienia, jakich jéj nie dano, porządkiem dziennym. Na czyjéjże stronie słuszność? Na czyjéj niesłuszność? Niesłusznie uczynił Pan Humann, że tak ważne pytanie na stole położył, nie przełożywszy go pierw radzie. Minister rady i wszyscy Ministrowie w tém zbłądzili, iż pozwolili Panu Humannowi przyobiecać Izbie danie tłómaczenia. Słusznie uczynił Pan Humann, że się do dymissyi podał. Słusznie uczynił Xiążę Broglie, gdy ją przyjął; ponieważ względem ważnych pytań w gabinecie jednomyślność panować powinna. Panu Argoutowi nie możemy przyznać, że słusznie lub niesłusznie sobie postąpił; jestto albowiem zupełnie osobistą rzeczą przyjąć posadę ministeryalną lub ją odrzucić. Od czasu rewolucyi lipcowéj był już Pan Argout Ministrem marynarki, handlu i spraw wewnętrznych; obecnie jest Ministrem skarbu; dowodzi to podziwienia godnéj zdolności piastowania wszystkich urzędów ministeryalnych. Ostatnie mia-

nowanie powinno wszystkie bojaźliwe umysły uspokoić, które się niekiedy lękają, aby Francyi na pojętnych osobach nie zbywało. Zapatrując się na to, jak jedna i ta sama osoba do tylu i tak ważnych rzeczy jest usposobiona, kraj zupełnie spokojny być powinien; Francyi nigdy na zdatnych głowach zbywać nie będzie!" — Kuryer francuzki powiada: Mówiono już wczoraj w Izbie o dwóch wnioskach, dotyczących się zmniejszenia renty, jakie niezwłócznie przez Pana Gouina i Pana Laffitta na biórze Izby złożone być miały. Zobaczymy, czy większość, któréj zdanie przed trzema dniami nie było wątpliwe, poważy się przeszkodzić obradom. Skoro te rozpoczęte będą, ciekawi jesteśmy dowodów, jakie cały gabinet przeciw téj propozycyi w odwodzie ma, a które przez znaczną większość opłacających podatki i trudniących się rzemiosłami popierane będą. Dotąd słyszeliśmy tylko zawsze zarzuty, że chcą Paryską gwardyą narodową ochraniać; lecz nie potrzeba długiéj rozwagi aby się przekonać, że to tylko pozór nie zaś ważna przyczyna. Gwardya narodowa, składająca się po większéj części z rzemieślników, nie ma wyłącznego interessu w wysokim procencie renty, i chociażby téż na środku nieodbicie potrzebnym do pomyślności ogółu nieco chwilowo ucierpiéć miała, posiada ona aż nadto zdrowego rozumu i za nadto patryotyzmu, aby się temuż opierać miała. Lecz w tym przypadku, jak zawsze, nasuwają gwardyą narodową, dla ukrycia małéj liczby uprzywilejowanych osób, które okazawszy powierzchownie wielką gorliwość w sprawie ministeryalnéj, nie chcą jéj przecież darmo służyć.

Missyonarze znajdujący się na wyspach Sandwich donoszą, że liczba dzieł rozmaitych, wyszłych z drukarń w języku krajowym roku 1834., wynosi 889,000. Zawierają one blizko 37 milionów stronnic. W drukarniach pracują po większéj części krajowcy, którzy bardzo lubią sztukę drukarską. Wyspy znajdują się w nader kwitnącym stanie. Członkowie missyi mają pod swoim kierunkiem bezpośrednio 1847 osób, to jest: 744 mężczyzn, 499 kobiet i 610 dzieci.

Teraz kiedy się dowiadujemy, że Donna Marya zaślubiła już Xięcia Ferdynanda Sachsen-Coburg, następujące bliższe szczegóły o tym domu zasługują na umieszczenie. Od dnia 9. Grudnia 1806. panuje w Xięztwie Sachsen-Saalfeld-Koburg Xiążę Ernest, urodzony dnia 2. Stycznia 1784 r. W skutek ugody sukcessyjnéj z dnia 12. Listopada 1826 r. został Xięciem Sachsen-Koburg-Gotha. Z pierwszego małżeństwa, po Xiężniczce Sachsen-Gotha-Altenburg ma 2 synów, Ernesta i Alberta, liczących lat 18 i 17. Z drugiéj żony, dotąd żyjącéj Xiężniczki Wirtemberskiéj, nie ma potomstwa. Xiążę ten panujący ma 2 braci i 2 siostry: 1) Julianna (Anna Feodorowna) urodzona 1781, zaślubiona była roku 1796. z zmarłym Wielkim Xięciem Cesarzewiczem Konstantym Pawłowiczem. Po rozwodzie, który nastąpił r. 1820. mieszka teraz w Eflenau blizko Bern, w Szwajcaryi. 2) Ferdynand, urodzony r. 1785, jest Cesarsko-austryackim Feldmarszałkiem i mieszka w Wiedniu. Xiążę ten zaślubił był r. 1816. Maryą Antoninę, Xiężniczkę Kohary (Węgierkę), która umarła. Z tego małżeństwa urodzili się: Ferdynand, urodzony 1816, dzisiéjszy małżonek Donny Maryi; August, urodzony r. 1818; Wiktorya urodzona r. 1822; i Leopold, urodzony r. 1824; 3) Marya Ludwika Wiktorya, wdowa po Xięciu Edwardzie Kent, (4tym synu Króla Angielskiego Jerzego III, a bracie dzisiaj panującego Wilhelma IV), Xiążę ten umarł r. 1820. i zostawił po sobie jedną tylko córkę Alexandrynę Wiktoryą, liczącą teraz lat 17, która jest dzisiaj domniemaną następczynią tronu angielskiego. 4) Leopold, urodzony r. 1790, jest wdowcem od r. 1817. po Karolinie Augustcie Xiężniczce Walii, córce Jerzego IV, Króla W. Brytanii. Tak więc dom Sachsen-Koburg jest lub był połączony związkami krwi z Rossyą, Anglią, i Witembergiem.

Pan Ossonville zaślubi się w krótce z córką Xięcia Broglie. Mówią także o niezwłocznem zaślubieniu Xięcia Crussel z panną Tallouet, wnuczką Hrabiego Roy, posiadającą blizko 20 milionów franków majątku.

Rada rękodzieł oświadczyła onegdaj zdanie swoje względem kolei żelaznych, iż gdy kuźnie krajowe mogą dostarczać potrzebnego żelaza, nie wypada więc dozwalać wprowadzania żelaza zagranicznego. Rada handlowa była przeciwnego zdania. Rada rolnicza nie oświadczyła się jeszcze w téj mierze.

Z dnia 20. Stycznia.

Czytamy w Nationalu: Interes zmniejszenia renty jest od lat pięciu pierwszym, względem którego Izba Deputowanych własną wolą swoję obwieściła, i to jeszcze wolą zupełnie różną od woli Ministrów. Wszystkie inne pytania ważne, podane pod rozwagę Izbie, były większości mniéj więcéj z zewnętrznego natchnienia przepisane, i Izba częstokroć mimowolnie była narzędziem zewnętrznego wpływu. Zmniejszenie renty jest pierwszym interesem, jakiego Izba istotnie pra-

gnie, pierwszym, który zgromadzenie to złożone z posiedzicieli dobr nieruchomych mocno obchodzi. Tego się Pan Broglie nie spodziewał pozwalając sobie wystawić owemu zgromadzeniu wolą korony jako rzecz wyższą nad wszelkie rozprawy. Wola korony znajdowała zawsze uległą większość, skoro się z interessem, przesądami lub obawą téj większości zgadzała; ale chociażby tą razą Minister jak najgłośniéj wyrzekł: Tak chce Krol! przysionki pałacu Bourbon zagrzmiałyby może bardzo łatwo energicznym odgłosem: Tak chce Izba! Możemy być na to przygotowani, że, jeżeli z powodu pytania zmniejszenia renty powstanie spór między wolą większości, a wolą korony, owe twierdzenia o parlamentarnéj przewadze na jaw wystąpią, z których adres owych 221. wypłynął; bo za każdą razą, jeżeli kto prawo jakie popierać zechce, wynajdują albo wznawiają teoryą, dla poparcia tegoż. Izba, nie myśląc bynajmniéj o zajęciu stanowiska rewolucyjnego, doprowadzoną będzie do uczynienia sobie zapytania, komu w Francyi przystoi mieć niezmienny systemat i niezmienną wolą; słowem, kto rządzi i kto panuje. Gdy Izba 221. wszystkie te pytania wznieciła, które wprost do rządu zwierzchnictwa ludu prowadziły, mało się troszczyła o skutki, jakieby logika rewolucyjna z roszczeń takowych wyprowadzić mogła; potrzebowała logiki takowéj na chwilę i użyła jéj. To samo uczyni może teraźniejsza Izba, i jeżeli się na to odważy, mocną będzie; przeważna bowiem większość narodu upatruje w zmniejszeniu renty jeden z owych środków, które w przyszłości jeszcze więcéj obiecują, aniżeli obecnie korzyści przynieść mogą.

Wczoraj jeszcze Pan Humann nie wyniósł się z mieszkania Ministra skarbu, Pan Argout zaś już się był do niego wprowadził. Okoliczność ta stała się powodem do dziwnéj sceny. Pan Humann rozesłał przed kilku dniami znaczną liczbę biletów z zaproszeniem na obiad, a Pan Argout nie chciał ich cofnąć. Dwaj więc gospodarze przyjmowali gości a z tego powstały komiczne uwagi. Wieczorem były sale Ministra skarbu nadzwyczajnie napełnione i nie można było dociec, czy ten natłok był dla uwolnionego, czy też dla nowo obranego Ministra, i czy należało winszować, czyli téż ubolewać. Wiele osób, jak powiadają, potrafiło bardzo zręcznie połączyć obiedwie te rzeczy.

Donoszą Konstytucyoniście z Toulonu pod dn. 15. b. m.: Pracami w tutejszym arsenale morskim zajmują się z daleko większą czynnością niż dawniéj, i wszystko rokuje, że rząd zamierza rozwinąć znaczne siły na morzu Srodziemném. Wczoraj i onegdaj ćwiczono się na pokładzie kilka okrętów w przystani tutejszéj w strzelaniu. Wszyscy spodziewają się ważnego wypadku. Pewną jest rzeczą, że i flotę angielską, zostającą pod rozkazami Admirała Rowleja o kilka okrętów i fregat powiększono, Wiadomość ta nadeszła tu przez Korfu.

Z dnia 21. Stycznia.

Izba Parów wyrok zapadły w sprawie obżałowanych kwietniowych kategoryi Paryskiéj jutro ogłosi. Podczas processu Fieschiego Sąd Izby Parów codzień posiedzenia odbywać będzie, aby najdaléj aż do d. 10. Lutego sprawę tę załatwić. (Gazeta Rządowa Pruska Nr. 28. umieściła w nadzwyczajnym dodatku wyciąg z sprawozdania Hr. Portalis, członka Kommissyi mającéj sobie poleconą instrukcyą sprawy Fieschiego.)

Piszą z Bajonny z dn. 16.: „Od dnia wczorajszego o niczém więcéj tu nie mówią, jak o nadeszłéj do sztabu głównego wiadomości, wedle któréj cała kompania korpusu posiłkowego angielskiego dnia 13. m. b. w okolicach Wiktoryi na stronę Don Carlosa przeszła. Przybycia legionu Algierskiego, liczącego około 3000 ludzi, Sanguesa czeka w Wittoryi, gdzie teraz główna kwatera Don Carlosa.

W giełdzie miano dzisiaj wiadomości z Madrytu z d. 13., wedle których wotum zaufania w Izbie Procerów i prawo wyborów w Izbie Prokuratorów przyjęte zostały.

Z dnia 22. Stycznia.

W Journal des Pyrenées Orientales z dnia 16. wyczytujemy następujące nowiny z Katalonii: „Hersztowie krwawego powstania w Barcelonie zemknęli. Po powrócie Miny przyaresztowano byłego Gubernatora Vichu, Pułkownika Monters, jako wspólnika Gironelli. Ujęto też Generała Pastora, ponieważ nie zapobiegł zdobyciu twierdzy i zamordowaniu Karolistowskich jeńców. Ale czyż mógł on tego dokazać, kiedy wojsko strażą tam stojące z buntownikami się łączyło? Sceny mordów Barcelońskich znalazły naśladowców w Taragonie. I tu kusiło się pospólstwo o zamordowanie 75 jeńców, lecz Gubernator upraszał zawczasu Kapitanów stojących tam korwet angielskiéj i francuzkiéj „Egle“ i „Tine“, aby ich na pokłady swoje przyjąć raczyli, co ci też natychmiast uczynili. Ponieważ więc wichrzycielom takim sposobem zdobycz wydarto, ułożyli więc listę proskrypcyjną 250 osób, zmniejszoną przecież przez gwardyą narodową na 100, z pomiędzy których 35 już na wygnanie do Iviça wywieziono.“

W Barcelonie aż do d. 15. m. b. spokojność publiczna nowéj nie doznała przerwy. Twierdzę Hort Krystynowie mimo słoty i niepogody ciągle oblegają.

Anglia.

Z Londynu, dnia 16. Stycznia.

Pułkownik Gatindo z Ameryki centralnéj miał niedawno naradę z Lordem Palmerston w wydziale spraw zagranicznych.

Lord Wiliam Paget, Kapitan marynarki angielskiéj, popłynął do Santander, celem objęcia służby w głównym sztabie korpusu posiłkowego angielskiego. Kapitan Arbuthnot, który w stopniu podpułkownika znajduje się w tymże korpusie, jest także Kapitanem marynarki angielskiéj.

List z Clarence na wyspie Fernando Po, pisany d. 29. Sierpnia, wyraża: „Dnia 27. zawinął tu bryg „Charybdis", którego Dowódzca doniósł, iż płynąc z Przylądka Dobréj Nadziei, spotkał więcéj niż 50 okrętów, użytych do handlu niewolnikami, i przeznaczonych do rozmaitych miejsc nadbrzeżnych." Inny list z téjże wyspy pod d. 10. Listopada donosi: „D. 4. Września przybył tu bryg „Buzzard, i wysadził na ląd ludzi z okrętu hiszpańskiego, trudniącego się handlem niewolnikami, zabranego wraz z 470 murzynami, którzy się na pokładzie jego znajdowali. Dn. 19. Października przybył okręt Britomart z szonerem, na którym było 250 murzynów, a który zabrał po trzydniowém ściganiu."

Na brzegu Kalabar wybuchnęła między krajowcami wojna, która stojące tam okręty kupieckie angielskie zniewoliła do oddalenia się. Stósownie do rozkazu admiralicyi angielskiéj, aby się nie wdawano do miejscowych zatargów, rzeczone okręty nie mogły nic uczynić dla dania opieki Anglikom, którzy się tam znajdują.

Gazeta wychodząca w Kalkucie z dnia 4. Września donosi: „Dost Muhamed Chan w Ludianah prosił Kapitana Wade o pomoc, i zaproponował mu zawarcie przymierza zaczepnego i odpornego. Były władca kraju Kabul zamyśla o odzyskaniu rządu."

Według teraźniejszéj ustawy rzeczy pospolitéj Aequator, kraj ten składa się z prowincyj: Quito, Chiborazo, Imbubera, Guayaquil, Moñabi, Cuenca, Loja del Archipelago z wysp galapagskich.

JJ. Królewiczoskie MM. Xiężna Kent i Xiężniczka Wiktorya przybyły wczoraj z Ramsgate do pałacu Kensington.

Doktor Blake, Biskup katolicki w Newry, daje codziennie śniadanie stu ubogim dzieciom.

Z Dover wysłano temi dniami 1,500 beczek prochu.

W Liwerpolu ze 48 Radców Gminy jest 44 reformistów, 2 tylko torysów, a 2 wątpliwych zasad. W Leicester nie masz żadnego torysa w radzie miejskiéj. Podobnież brzmią doniesienia z Brystolu, Portsmouth, Norwich i t. p.

Birmingham Journal donosi, że teraz w Anglii ze stałego lądu, ze Stanów Zjednoczonych i z innych części świata zamówiono razem szyn do kolei żelaznych 2 do 30,000 beczek, licząc beczkę po 20 centnarów.

Królowa Jejmość kazała dać medal Panu Montgomery, celem okazania, ile ceni poema jego pod napisem Messyasz, którego teraz wychodzi piąta edycya.

Z oświadczeń uczynionych wydziałowi Izby niższéj pokazuje się, iż jeżeli machiny statków parowych mają wielką siłę, mogą wprawdzie płynąć przeciw wiatrowi i bałwanom morskim; lecz jeźliby wiatr był bardzo mocny i morze było bardzo wzburzone, w tym razie siła machiny pędzi statek na bałwany i zatapia go.

Panowały tu tak wielkie mrozy, iż niedawno zraną znaleziono dwóch policyantów zmarzłych, oraz jednego majtka, który na okręcie przybywającym z Quebek płynął w górę Tamizy.

List prywatny z Nowego-Yorku pod dn. 24. Grudnia, umieszczony w gazecie Sun, wyraża; „Stan rzeczy jest tu lepszy, niż się spodziewano. Nastąpiły tylko 2 lub 3 małe bankructwa. Wszystkie towarzystwa assekuracyjne wypłacają niezwłocznie, i nie brakuje pieniędzy. Władze krajowe i miejskie użyły środków dla pożyczenia znacznych summ rzeczonym towarzystwom. Municypalność w Nowym Yorku przyrzekła im zaliczyć 6 milionów dollarów, a bank Zjednoczonych Stanów 2 miliony dollarów. W czasie ostatniego pożaru zdarzył się wypadek, który dowodzi, ile los sprzyja bankierowi Rothschild. Należący do niego skład towarów, w którym było żywego srebra za 60,000 funtów szterlingów, ocalał bez najmniéjszego uszkodzenia, chociaż podobne składy, około niego będące, stały się pastwą płomieni."

Lord Brougham ma się już znacznie lepiej.

Xiążę Canino (Lucyan Bonaparte) wrócił do Londynu po 4 miesięcznéj podróży naukowéj po Anglii i Szkocyi.

Hiszpania.

Journal de la Haye zamyka dalszy ciąg pisma z Onaty (patrz Nr. 23. Gazety Poznańskiéj str. 122) w którém wyrażają; Osoby otaczające Don Carlosa twierdzą, że wkrótce

wyda manifest, w którym zasady swoje wyłuszczy i ogólną przyrzecze amnestyą. Szanując zdanie tych osób i przekonany o dobrych ich chęciach, wyznać jednak muszę, że ani charakteru Hiszpanów, ani natury téj wojny ani ducha ożywiającego stronnictwa nie znają. Ogłoszenie manifestu w tym czasie byłoby zdaniém mojém niepolitycznym środkiem. Ci bowiem Hiszpanie, którzy potajemnie Don Carlosowi sprzyjają i to nieodzowne mają przeświadczenie, iż istotnie do uszczęśliwienia kraju zmierza, przekonani są oraz, że Infant mimo wszystkie przyrzeczenia z pod wpływu duchowieństwa nie będzie mógł się wyłamać, że więc jakkolwiek przyrzeka, iż duchowieństwo ograniczy na zakres mu właściwy, jednak tego dotrzymać nie zdoła. Zaś jawni stronnicy Don Carlosa upatrywali by w takim manifeście dążność pochlebiania Krystynom i pozyskania ich względów a to bardzo by ich oburzyło. W każdym więc razie proklamacya takowa celu swego by chybiła."

N i e m c y.

Z Frankfortu n. M., dnia 16. Stycznia.

Na dzisiejszem nadzwyczajnem posiedzeniu naszego zgromadzenia prawodawczego, toż zgromadzenie po kilkodniowych tajemnych obradach, zatwierdziło układ handlowy i celny, zawarty dnia 2. b. m. w Berlinie z krajami tworzącemi związek celny niemiecki. Według doniesień z Londynu, posłannictwo Senatora Harnier, tyczące się rozwiązania traktatu handlowego z Anglią, istniejącego od roku 1832, wzięło zupełny skutek.

Wolne miasto Krakow.

Z Krakowa, dnia 23. Stycznia.

(*Z Gazety Rząd.*) — Gazety zagraniczne (a między témi téż Poznańska) umieściły wieść zupełnie bez zasadną, że w dniu uroczystości pewnéj w mieście naszém zaszły rozruchy, które wkroczenia siły zbrojnéj wymagały. Końcem sprostowania tych błędów, do których złośliwe zapewne korrespondentów chęci powodem się stały, umieszczamy tu dokładne z aktów urzędowych wyjęte opisanie tych wypadków wystawionych w tak fałszywém świetle i tuszymy sobie z pewnością, że gazety owe przekonawszy się o istocie faktum, fałszywe swe podania, które nas hańbą piętnują, cofnąć zechcą. — Dnia 18. Grudnia r. z. w dniu imienin N. Cesarza Wszech Rossyi, Króla Polskiego i najdostojniejszego opiekuna kraju naszego, odbyło się w kościele katedralnym w obec władz wszystkich i licznie zgromadzonego ludu solenne nabożeństwo, na którém Kanonik katedralny Walczyński, Senato wolnego miasta Krakowa pontyfikalnie celebrował, a Biskup Suffragan Zglenicki, administrator dyecezyi Krakowskiéj *Te Deum* zaintonował. Nie było w tym dniu żadnego zbiegowiska, żadnego hałasu, żadnego strzelania; dość spokojność nieprzerwana była cechą dnia tego; wymysłem więc złośliwym, żeby obelgi na rząd Rossyjski miotać miano. Lud Krakowski uczuciem słuszności powodowany i przejęty wdzięcznością ku N. Cesarzowi za zlane przezeń na miasto nasze dobrodziejstwa, nigdy by zdrożności takich nie ścierpiał, umiał by natychmiast każdemu kuszeniu o uwłaczanie godności opiekujących się nami monarchów zapobiédz; rękojmią tego uszanowanie nasze szczere i z gruntu serca pochodzące dla dostojnych Protektorów, nasze posłuszeństwo i uleganie prawom krajowym. Gdy więc policyi doniesiono, że w pewnym domu na ulicy Ś. Floryana okna powybijano, wysłano tam natychmiast sierżantów, którzy wszelako nikogo tam więcéj nie zdybali. Z śledztwa w téj mierze wyprowadzonego pokazało się, że człowiek jeden, nawet ani rodem z Krakowa, w towarzystwie kilku uliczników, po oddaleniu sierżanta policyi, kawałami lodu w oświecone rzucał okna i kilka szyb potłukł. Przyaresztowano go i odniesie zasłużoną karę. Postępowanie to, jakkolwiek nieprzyzwoite, nie stało się jednak powodem do żadnych zaburzeń a publiczność nasza przyjęła rzecz całą jako koncept niedorzeczny rapluśnika albo pijanego.

G a l i c y a.

Ze Lwowa, dnia 19. Stycznia.

Ogłoszono tu ustawę karną na przestępstwa dochodowe. Patent ogłaszający ją zaczyna się jak następuje: My Ferdynand Pierwszy, z Bożéj łaski Cesarz Austryacki, Król Jerozolimski, Węgierski, Czeski, Lombardyi i Wenecyi, Dalmacyi, Kroacyi, Szlawonii, Galicyi, Lodomeryi i Illiryi; Arcy Xiążę Austryacki, Xiążę Lotaryński, Salcburski, Styryi, Karyntyi, Karnioli, wyższego i niższego Szląska, Wielki Xiążę Siedmiogrodzki, Margrabia Morawski, Uxiążęcony Hrabia Habsburski i Tyrolski i t. d. Ożywieni najszczerszą chęcią, ażeby przez Naszego Najjaśniejszego, szczęśliwie w Bogu spoczywającego Pana Ojca chwalebnie rozpoczęte dzieło sprawiedliwego prawodawstwa uzupełnić, podciągnęliśmy pod uważne rozpoznanie wyznaczenia kar na przestępstwa dochodowe, tudzież zaprowadzone, przy zastosowaniu kar za te przekroczenia, postępowanie, różnemi ustawami i przepisami względem podatków niestałych dotąd istnącemi, objęte, a w skutek tego rozpoznania uznaliśmy potrzebę, w miejsce dotąd trwających przepisów, zjednoczoną, na zasadach

sprawiedliwości opartą i z powszechnemi ustawami karnemi zgodną ustawę karną dla wszystkich gałęzi podatkowania niestałego (*indirecte*) zaprowadzić kazać. Gdy jest Naszą mocną wolą, by zgodnie z powszechnemi ustawami karnemi, nikt z powodu przestępstwa dochodowego, coby uczynku lub omieszkania kary godnego winnym nie był, do kary pociągniętym nie został, aby także przestępca ostrzejszéj kary, jak jest dla wstrzymania przestępstw dochodowych potrzebną, nie ponosił, by przy zastósowaniu kary, tak winny jako i jego przynależący wszelkiéj, z celem karania zgodnéj doznawali ochrony, i by obwinionemu prawna obrona, jak dalece pomieniony cel dopuszcza, ułatwioną była, aby jednak razem i skarb państwa i rzetelny podatkujący, co ustawy podług obowiązku zachowuje, i przemysł Naszych wiernych poddanych, przeciwko uszczerbkom z przestępstw dochodowych wynikającym, w karach te przestępstwa dotykających ową dzielną znaleźli obronę, którą ustawy cłowe i inne przepisy względem podatków niestałych, zamierzają; postanowiliśmy niniejszą ustawę karną na przestępstwa dochodowe wydać, i rozkazujemy, by takowa w krajach naszych, z wyjątkiem Węgier, Siedmiogrodu i Dalmacyi, od pierwszego Kwietnia 1836 roku ściśle zachowywaną była.

W ł o c h y.

Pismo z Turynu z dnia 13. Stycznia tak się wyraża o domniemaném powstaniu na wyspie Sardynii, jak o tém od niejakiego czasu dzienniki Paryzkie i inne różne prawią wieści: Niektóre dzienniki francuzkie uwzięły się od niejakiego czasu zupełnie na to, aby w Europę wmówić mogły, że na wyspie Sardynii ogólne wybuchło powstanie. Całe to podanie czystym jest wymysłem, i jedynie się w niém może życzenia i nadzieję znanego stronnictwa przebijają. Gdy przecież znowu niedawno temu Echo Francais z Toulonnais wyjął jeden artykuł dotyczący się tego przedmiotu, i obéjmujący obok kilku prawdziwych zdarzeń nie będących w żadnéj styczności z domniemaném powstaniem, mnóstwo błędów i kłamstw, poczytuję sobie za obowiązek powiedzieć co następuje dla sprostowania takowych pomyłek. Dziennik Toulonnais podaje za przyczynę niechęci Sardyńczyków, że panujący teraz Król rości sobie ciągle jeszcze prawo do rocznego podarunku 60,000 talarów, przeznaczonego przez Sardynią zmarłéj Królowéj Maryi Teressie w czasie jéj pobytu na wyspie i twierdzi, że z powodu ociągania się w zapłaceniu tego podatku płody i towary sardyńskie przy wnijściu do prowincyi lądu stałego ulegać mają cłu wchodowemu. W tém tyle tylko jest prawdy, że wspomniany wyżéj podarunek, wynoszący zresztą nie 60,000 ale tylko 25,000 talarów, dopóki Marya Teressa żyła, jeszcze także pod panowaniem Króla Karola Felixa był opłacany, który przecież wynagradzał go stósunkowém zmniéjszeniem danin na utrzymywanie dróg i inne naprawy, a od czasu wstąpienia na tron teraźniéjszego Króla już opłacany nie bywa. Z tego się wykazuje, że postanowienie wydane z powodu wewozu sardyńskich płodów i towarów, mogące być z resztą bardzo łatwo wyjaśnione przez administracyjne odłączenie téj wyspy od lądu stałego, na żaden sposób zostawać nie może w styczności z opieraniem się płacenia wyżéj wspomnianego podarunku. — Co się nareszcie podania umieszczonego w Toulonnais pod względem domniemanego nieukontentowania Sardyńczyków dotyczy, jakoby wzbraniano się przyjąć w Sardynii Królewską fregatę, rzecz ma się poprostu tak, że w czasie, gdy w jesieni cholera tak mocno się srożyła w Genui, władze czuwające nad zdrowiem nie dozwoliły statkowi wprost z owego portu przybywającemu do wyspy, postępować sobie zwyczajnym sposobem bez zachowania postanowionych w téj mierze przepisów, lecz że go mimo to w wszelkie potrzebne opatrzono rzeczy. Od czasu ustania cholery na stałym lądzie państwa sardyńskiego przywrócono znowu dawne związki między lądem stałym a wyspą Sardynią, a statki marynarki Królewskiéj jako też i peryodyczne baty parowe przebiegają regularnie przestrzeń między portami wyspy Sardynii i Piemontu.

Stany zjednoczone północnéj Ameryki.

Z Nowego-Yorku, dn. 15. Grudnia.

Zdaje się, iż Pan van Buren już dla tego samego Prezydentem Stanów Zjednoczonych obranym nie będzie, iż go polecił otwarcie teraźniéjszy Prezydent General Jackson, a Amerykanie uważają rekomendacyą taką za nadużycie władzy Prezydenta. Dnia 4. b. m. zebrało się tu nader liczne zgromadzenie, które za najgodniejszego z kandydatów do Prezydentury, uznało Pana Daniel Webster, którego ojciec był znakomitym wojskowym.

Z Washingtonu, dnia 22. Grudnia.

Sprawujący interesa francuzkie, Pan Pagot, dla tego nie przyjął zaproszenia na obiad, który Prezydent dał po zagajeniu kongressu, iż poselstwo tegoż Prezydenta poczytywał za niegrzeczne względem Francyi. Upatrywał w niém obwinienie Króla Francuzów o wiarołomstwo i uważał je za obrażające naród francuzki w najwyższym stopniu.

Od czasu zagajenia kongressu umarło już 3ch członków jego, to jest dwóch Senatorów i 1 Reprezentant.

Kongres zajmował się dotąd jedynie kwestyą względem zniesienia niewolnictwa w obwodzie Kolumbii. Obwód ten ma powierzchni 10 mil kwadratowych angielskich. Rozprawy były żwawe i jeszcze się nie skończyły.

Rozmaite wiadomości.

Ze Lwowa. — Wydane przed kilku laty, i ile nam wiadomo nie wspomniane dotąd, a godne ze wszech miar wspomnienia jest wyszłe w Wilnie r. 1832 dzieło Józefa Lippomana: „Zastanowienie się nad mogiłami, pustémi siedliskami i zamczyskami, okopanémi Żmijowemi wałami," (tak zwanémi od bohatéra sławiańskiego Żmii). Krótki rys historyczny napływu z Azyi różnych barbarzyńskich ludów z poszukiwaniem, któreby z nich osypało te ziemne pamiątki, i rzut oka od utworzenia się państw sławiańskich na dalsze zdarzenia ludów, obsiadających te zabytki pamiątek aż do naszych czasów. Jestto piérwsze obszérniéjsze opisanie tych starożytnych pamiątek sławiańskich. Autor wspomniał, że w pomiarze jeograficznym dóbr Hrabiów Branickich na 20 mil jeogr. w zdłuż, a na 10 w szérz rozległych, brane były na plan te wały Żmii, a gdy tylko w téj przestrzeni je opisał, szkoda, że innych miejsc oznaczonych tym wałem nie dotknął, i że nam mappy onegoż nie załączył.

S. B. Rakowiecki, który polskich literatów z „Prawdą Ruską" obeznał, wydaje teraz w Warszawie swoje pisma rozmaite, zeszytami dwojakiéj treści; jedna część zawierać będzie wiadomości pod względem języka, literatury i historyi Sławian, np.: wiadomości o dziełach Kollára, traktujących o imionach i nazwiskach sławiańskich; o pomyśle Chodakowskiego względem dawnych uroczystości w krajach sławiańskich; rzecz o stanie cywilnym dawnych Sławian; pismo Jungmanna o sądzie Libuszy i uwagi nad téméże pismem. Druga część zawiérać będzie „Wiadomości wszystkim stanom przydatne." Dotąd wyszły 1834 r. dwa zeszyty. Życzymy, aby Pan Rakowiecki wyrwał z zapomnienia (w którém u nas wszystkie, acz szacowne i pożyteczne pisma są pogrążone), swoje rozprawy. U nas autor musi pisać, za swoje pieniądze drukować, a drukowane obnosić, inaczéj nikt o nich nie wie!

Dr. Labus w Medyjolanie, który układał napisy na pomnik w Kulm, otrzymał od Xięcia Metternicha, Kanclérza Państwa, w skutek uchwały J. Ces Król. Mości Cesarza, bardzo pochlebny list, wraz z jednym egzemplarzém złotego z téj okoliczności bitego medalu, z dwoma litografowanémi obrazami pomnika i z 25 dukatami, w nagrodę i odznaczenie się.

PROCLAMA.

Główny Sąd Ziemiański w Bydgoszczy.

Do deklaracyi względem przybicia wsi szlacheckiéj Karnowka w powiecie Wyrzyskim położonéj, przez Dyrekcyą Ziemstwa na 15,181 Tal. 8 sgr. 4 fen. oszacowanéj, za ostatecznie podane licytym w ilości 15,181 Talar. z strony następujących z osoby tu niewiadomych wierzycieli realnych, a mianowicie:

a) sukcessorow Karoliny z Schaków rozwiedzionéj Lünser;
b) sukcessorów Charlotty Elżbiety owdowiałéj Moldenhauer, Konsyliarzowéj wojny;
c) Michała Fryderyka i Karóla Boguchwała braci Schlieper;
d) sukcessorów Holzheimera, Dyrektora kamellaryi, i
e) niewiadomych sukcessorów Wilhelma Wencesława Neustuppy dziedzica wsi Karnowka;

wyznaczony został termin na

dzień 13. Kwietnia 1836. r.

zrana o godzinie 11téj w zwyczajnym lokalu sądowym, na który tychże niniejszém publicznie pod tém zagrożeniem zapozywamy, iż w razie niestawienia się przyjętém zostanie, jako na przybicie za wyżéj wzmiankowane licytum zezwalają.

PRZESTROGA.

Wyrobnik Jakób Gronostaj z Sękowa powiatu Szamotulskiego 23 lat mający, zabił rozmyślnie malarczyka Damazego Cebulskiego i niezamężną Franciszkę Michalak. Przyznawszy się do téj zbrodni i będąc o nię przekonany, został on dwoma wyrokami jednogłośnemi prawomocnie na zawleczenie go na miejsce stracenia i na pozbawienie go tam życia, kołem od góry do dołu, skazany. — Najjaśniejszy Pan potwierdził wyroki te pod dniem 23. Grudnia r. z., i została w skutek tego dziś kara śmierci wykonaną.

Poznań, dnia 30. Stycznia 1836.

Królewski Inkwizytoryat.

Doświadczony olejek roślinny,
służący do upiększenia, utrzymania i rośnienia włosów,
wynaleziony przez
Karóla Meyera,
w Freibergu, w Królestwie Saskiém.

Olejek ten, rozbierany od najsławniejszych lekarzy i chemików w Europie, uznany został za odpowiadający zupełnie celowi swojemu, tak dalece, iż sprzedaż jego dozwoloną mi została we wszystkich państwach. Skuteczność jego coraz bardziéj się stwierdza i codzień odbieram ze wszech stron najpochlebniejsze świadectwa od osób, których istnienie na tym świecie żadnéj wątpliwości nie podpada. Lecz wstrzymując się od wszelkich dalszych pochwał mego olejku roślinnego, pozwolę sobie tu nowe zaświadczenia Szanownéj Publiczności przełożyć. Przytém, powodowany naśladowaniem i fałszowaniem przez innych mego olejku, upraszam Szanowną Publiczności, aby uważać na to raczyła, że każda flaszeczka mego olejku oznaczoną jest pieczątką z literami C. M. etykiety drukiem kongrewskim, a flaszeczki nowéj nadsełki napisem: „Olejek roślinny Karóla Meyera w Freibergu."

Zaświadczenie.

Olejek roślinny Pana Meyera w Freibergu jest wybornym środkiem przeciw wypadaniu włosów i po użyciu, według przepisu, 2ch do 3ch flaszeczek sprawia rośnienie włosów na łysinach. Przytém zapach jego jest przyjemny a używanie nie pociąga za sobą złych skutków, ani téż żadnéj nieprzyjemności.

Weissenfels w Xięstwie Saskiém, dnia 14go Czerwca 1835.

Immisch, Radzca sprawiedliwości.

Zaświadczenie.

Olejek roślinny, służący do rośnienia włosów, robiony przez Pana Karóla Meyera w Freibergu, który w Paderborn u braci Paderstein kupiłem, używałem, według przepisów, przez kilka niedziel. Skutków zbawiennych jego doświadczyłem już, albowiem włosy, które od kilku już lat utraciłem, po używaniu tego olejku okryły gęsto głowę moję. Oddając hołd prawdzie zaświadczam to.

Dnia 1. Lipca 1835.

Kapelan Henke w Derjebock pod Paderborn.

Zaświadczenie.

Z wielkiém ukontentowaniem zaświadczam Panu Karólowi Meyer w Freibergu, że, będąc od kilku lat w skutek wypadania ogołoconym z wszystkich włosów, po użyciu dwóch flaszeczek jego olejku roślinnego, które u Pana A. Bache w Stargardzie przed 6ciu tygodniami kupiłem, włosy zupełnie odzyskałem. Winienem przeto o skuteczności olejku tego zapewnić Szanowną Publiczność.

Stargard, dnia 31. Lipca 1835.

Frank, orgarmistrz

Że powyższe trzy zaświadczenia zgadzają się co do słowa z oryginałami, których prawdziwość przełożone listy oryginalne potwierdzają, zaświadcza po uczynioném porównaniu.

Urząd powiatowy w Freibergu, dnia 22go Sierpnia 1835.

Fryderyk Wilhelm Busse,
Aktuaryusz i Notaryusz przysięgły.

Olejku tego, flaszeczka po 1 Tal. 10 sgr., dostać można w aptece na ulicy Wrocławskiéj.



Amerykańska metoda pisania.

Z przyczyny innych obowiązków pobytu mego w Poznaniu dłużéj przeciągnąć nie mogę, jak do **15go Marca r. b.**, Wzywam przeto tych wszystkich, którzyby udział mieć chcieli w nauce pisania według metody amerykańskiéj (za pomocą któréj nauczyć się można **w 20. godzinach** pisać i najnieczytelniejszy charakter w piękny i łatwy zamienić) aby się do mnie zgłosić raczyli.

Zaświadczenia najwyższych i wyższych władz, jakotéż rękopisma uczniów moich Poznańskich oglądać można u mnie każdego czasu.

E. Jaffé z domu Argé,
Król. Pruska approbowana nauczycielka pisania według metody amerykańskiéj,
przy ulicy Wilhelmowskiéj pod Nr. 173.
(w domu Ober-Prezydyum).

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 28. Stycznia 1836.	Papierami	Gotowizną
	po	po
Obligi długu państwa . .	$102\frac{1}{4}$	$101\frac{3}{4}$
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	$102\frac{1}{2}$	102
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	$103\frac{7}{8}$	$103\frac{3}{8}$
Wschodnio-Pruskie . . .	$102\frac{5}{8}$	$102\frac{1}{8}$
Szląskie	$107\frac{1}{2}$	—